

Stosunki międzynarodowe



Brytyjska polityka ustępstw, a wybuch Drugiej Wojny Światowej*

Artykuł ma na celu scharakteryzowanie, określanej mianem *appeasementu*, polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Cezura początkowa rozważań to 28 V 1937 r. – dzień utworzenia gabinetu przez Nevilla Chamberlaina¹. Cezura końcowa – 1 IX 1939 r. – wiąże się z wkroczeniem wojsk niemieckich do Polski i początkiem II wojny światowej.

W pierwszej części artykułu przedstawię przede wszystkim stosunki Wielkiej Brytanii z Niemcami i Włochami, państwami odgrywającymi w tym czasie pierwszoplanowe role w prowadzonej przez *Downing Street* polityce zagranicznej. Dużo miejsca zajmie wpływ powyższych relacji na sytuację w Austrii czy Czechosłowacji. Natomiast w drugiej części skupię się w głównej mierze na kontaktach między Londynem a Warszawą.

* Skrócona i zmieniona wersja artykułu ukazała się w języku rosyjskim będąc pokłosiem konferencji zorganizowanej między 15 a 16 października 2008 r. w Moskwie z okazji Dni nauki polskiej w Rosji, zob. К. Каня, *Внешняя политика правительства Н. Чемберлена (по сообщениям посольства Республики Польша в Лондоне, май 1937 – март 1939 гг.)*, [w:] *Мюнхенское соглашение 1938 года: история и современность*, Ред. Н. С. Лебедева, М. Волос, Москва 2009, s. 84–95.

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ambasada RP w Berlinie, sygn. 252, k. 160–163; A. Eden, *Pamiętniki 1923–1938*, t. I: *W obliczu dyktatorów*, Warszawa 1970, s. 341; D. Dutton, *Neville Chamberlain*, London 2001, s. 199; The Earl of Birkenhead, *Halifax, The Life of Lord Halifax*, London 1965, s. 361. *The Oxford companion to twentieth-century British Politics*, ed. J. Ramsden, Oxford 2005, s. 703.

W historiografii brytyjskiej znane są prace poruszające kwestie związane z polityką *appeasementu*², dlatego postanowiłem skupić się na ocenach owych działań przez dyplomację polską, w głównej mierze tę akredytowaną nad Tamizą. Szefem Ambasady RP w Londynie był w tamtym czasie Edward Raczyński, który objął swój urząd w listopadzie 1934 r.³. To on w głównej mierze informował Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie o polityce zagranicznej Albionu. Inni dyplomaci, którzy pomagali mu w wypełnianiu obowiązków, to: Leon Orłowski i Antoni Jażdżewski (radcy legacyjni I klasy), Roman Michałowski i Józef Mościcki (sekretarze I klasy) i Antoni Baliński (sekretarz II klasy)⁴.

W ambasadzie polskiej w Londynie Chamberlain miał opinię człowieka stanowczego, konkretnego, odznaczającego się silnym charakterem. Uważano, że będzie on starał się narzucić swój punkt widzenia w sprawach polityki zagranicznej⁵. „Chamberlain interesuje się polityką zagraniczną żywiej od swego poprzednika, wywierając na jej bieg wpływ bezpośredni. Występuje on z własnymi inicjatywami, komentuje wydarzenia, przy każdej okazji definiuje zadania polityki angielskiej. Nie ulega wątpliwości, że będzie on nadawać osobiście kierunek tej polityce”⁶. W polityce zewnętrznej priorytetem dla niego miało być polepszenie stosunków z Berlinem i Rzymem⁷.

² W tym miejscu wymieńmy choćby: R. J. Q. Adams, *British Politics and Foreign Policy in the Age of Appeasement 1935–1939*, London 1993 czy F. McDonough, *Neville Chamberlain, appeasement and the British road to war*, Manchester–New York 1998.

³ Ambasadorem RP w Londynie do 1 VIII 1934 r. był Konstanty Skirmunt, który głównie z powodu braku rzetelnych informacji z Centrali, poprosił Józefa Becka o rezygnację z zajmowanego stanowiska, motywując to problemami zdrowotnymi i sędziwym wiekiem. Jego obowiązki jako radca ambasady przejął Leon Orłowski (1 VIII – 1 XI 1934 r.). Natomiast Edward Raczyński przybył do Londynu 5 XI 1934 r., a następnego dnia złożył listy uwierzytelniające królowi Jerzemu V, K. Skirmunt, *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i opracowanie E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1997, s. 185; J. Łaptos, *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d’Orsay*, Warszawa 1993, s. 250; M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstanty Skirmunt polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 313; *Rocznik służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej 1939*, Warszawa 1939, s. 223; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 107; Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), Ambasada RP w Londynie, A.12.53/41; AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 248, Raport Polityczny (dalej R. P.) nr 25/34 z dn. 10 XI 1934 r., k. 173; AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1216, k. 40, 91-92, 94a-95.

⁴ K. Kania, *Wielka Brytania 1918–1939 w świetle polskich źródeł dyplomatycznych*, Toruń 2007, s. 27.

⁵ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 252, Raczyński do Becka, R. P. nr 11/3 z dn. 1 VI 1937 r., k. 157-158.

⁶ Ibidem, sygn. 253, R. P. nr 23/7 z dn. 18 XI 1937 r., k. 123-124.

⁷ IPMS, Ambasada RP w Londynie, A.12.52/5A, k. 58-61; zob. też M. Nowak-Kieł-

W celu ocieplenia kontaktów z III Rzeszą zaproszono do Londynu szefa dyplomacji niemieckiej Konstantina von Neuratha. Polscy dyplomaci informowali, że chociaż wizyta nie doszła do skutku z powodu incydentu z krążownikiem „Leipzig”, to odbiła się szerokim echem w prasie brytyjskiej. W gazetach podkreślano, że Chamberlain, w odróżnieniu od swojego poprzednika Baldwina, dał sygnał do bliższych związków z Berlinem. Raczyński pisał do Becka, że podczas niedosłęgo spotkania omawiane miały być sprawy związane z sytuacją w Hiszpanii oraz paktem zachodnim. Ponadto strona niemiecka wystąpić miała z żądaniem szerszej autonomii dla mniejszości niemieckiej w Sudetach – był to warunek „normalizacji stosunków niemiecko-czechosłowackich”⁸.

Prawdopodobnie żądania te zostałyby spełnione. Wnioskuje tak na podstawie trzech pytań, jakie zadał na początku czerwca 1937 r. podczas swojej wizyty w Londynie Nicolae Titulescu – były rumuński minister spraw zagranicznych – swoim angielskim kolegom. Pierwsze z nich dotyczyło reakcji Londynu na bezpośredni atak Niemców na Czechosłowację. W odpowiedzi usłyszał, że agresja niemiecka „spowodowałaby z pewnością reakcję Ligi Narodów, interwencja ze strony Wielkiej Brytanii wątpliwa”. Na pytanie drugie, które brzmiało – „Co zamierza uczynić rząd angielski w razie wybuchu powstania w Czechosłowacji i jawnej interwencji wojskowej niemieckiej? – usłyszał wykrętną odpowiedź, że należałoby sprecyzować, w jakich okolicznościach owa interwencja by się odbyła. Odpowiedź na ostatnie pytanie; „co zamierza uczynić rząd angielski w razie rewolucji w Czechosłowacji i ukrytej interwencji niemieckiej (tak jak np. w Hiszpanii)?” – była następująca – „rząd angielski nie interweniowałby bezpośrednio, inicjując najprawdopodobniej postępowanie podobne jak w sprawie Hiszpanii”⁹.

Wydaje się, że w *Foreign Office* zbyt mało przejmowano się sytuacją w Europie Środkowo-Wschodniej, wyjątek stanowił tu Eden. Dnia 25 VI 1937 r. w Izbie Gmin oświadczył on, że Anglia w Europie Centralnej pragnęła pokoju jak wszędzie indziej i nie mogła pozwolić sobie na brak zainteresowania tą częścią świata. Dodał również: „nie możemy zapomnieć, że ostatnia wojna nie rozpoczęła się w Belgii”. Wielka Brytania dążyć będzie do utrzymania pokoju i w razie agresji postara się przyjść ofierze z pomocą¹⁰. Eden w od-

bikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 564–566.

⁸ Ibidem, R. P. nr 13/6 z dn. 1 VII 1937 r., k. 34-41.

⁹ Ibidem, R. P. nr 12/6 z dn. 12 VI 1937 r., k. 13-14.

¹⁰ Ibidem, R. P. nr 13/8 z dn. 3 VII 1937 r., k. 43.

różnieniu od Chamberlaina mniej ufał Niemcom. Interesujące, że ostro wobec nich, co odnotowała polska służba dyplomatyczna, wystąpił odwieczny ich obrońca David Lloyd George¹¹.

Różnice między Edenem i Chamberlainem uwidoczniły się w trakcie planowanej wizyty Halifaxa do Berlina (listopad 1937). Angielski minister spraw zagranicznych był jej przeciwny. Inaczej uważał premier, który widział w niej możliwość zbadania gruntu i nawiązania bliższych kontaktów z politykami niemieckimi. Smaczku podróży angielskiego Lorda Prezydenta Rady Królewskiej dodała publikacja Vladimira Poliakoffa – znanego pod pseudonimem „Augura”. W gazecie „Evening Standard” zasugerował on, że Hitler proponuje Halifaxowi „zawieszenie na dziesięć lat sprawy powrotu kolonii w zamian za uzyskanie wolnej ręki w stosunku do Europy Środkowej”¹².

Według Raczyńskiego trudno było stwierdzić, czy doniesienia te były prawdziwe czy fałszywe. Dodawał on jednak, że „nie ulega wątpliwości, że istnieją w tutejszych kołach politycznych nie od dziś prądy, które pragnęły odprężenia angielsko-niemieckiego kosztem stron trzecich. Sądzę więc, że w przeddzień wyjazdu lorda Halifaxa i takie ewentualności były dyskutowane”¹³.

Polski ambasador miał rację. I tak np. podczas sesji Izby Lordów mającej miejsce między 17 i 18 XI 1937 r. padły głosy, aby raz na zawsze rozwiązać sprawy takie jak Memel czy „polski korytarz”. Lord Dickinson stwierdził, że „oczywiście Polska mogłaby wysuwać obiekcje, ale czy nie byłoby lepiej dla Polski mieć zapewniony pokój, niż być obciążoną – jak jest obecnie – wiecznymi problemami Gdańska i Śląska?”¹⁴. Według Lordów napięte relacje między Czechosłowacją a Niemcami spowodowane były niewłaściwą polityką tego pierwszego państwa w stosunku do mniejszości w Sudetach. Lord Buxton oznajmił, że „rozrastanie się partii Henleina¹⁵ przypisać należy rozdrażnieniu, jakie budzi nierówne traktowanie ludności przez administrację czeską. Wielka Brytania musi wykorzystać swe wpływy na małe państwa Europy Środkowej w kierunku wypełniania rozporządzeń traktatu mniejszościowego”¹⁶.

Chamberlain i Eden inaczej patrzyli także na Włochy. Ten pierwszy bez stawiania jakichś nieokreślonych warunków szukał z Mussolinim bliższego po-

¹¹ Ibidem, k. 43-45.

¹² Ibidem, R. P. nr 23/5 z dn. 17 XI 1937 r., k. 144-146; ibidem, R. P. nr 23/6 z dn. 18 XI 1937 r., k. 135-138.

¹³ Ibidem, R. P. nr 23/5 z dn. 17 XI 1937 r., k. 144-145.

¹⁴ Ibidem, R. P. nr 24/5 z dn. 2 XII 1937 r., k. 116.

¹⁵ Konrad Henlein, przywódca Niemców sudeckich.

¹⁶ AAN, Ambasada RP w Berlinie, R. P. nr 24/5 z dn. 2 XII 1937 r., k. 118-119.

rozumienia, podczas gdy drugi oczekiwał od Duce wywiązania się z wcześniej podjętych zobowiązań. „Ubolewam nad mnożącymi się wypadkami nieposzanowania traktatów; zdajemy sobie sprawę zbyt jasno z ostatecznych konsekwencji, które sprowadzić może dalsze stosowanie takich metod. W związku z tym zauważyłem ostatnio tendencję do używania – jako części maszyneryi dyplomatycznej – metod w najwyższym stopniu niebezpiecznych. Istnieje skłonność do grożenia, do wydawania na wszystkie strony rozkazów i do proklamowania tego, co ma właściwie charakter ultimatum, a co nazywa się pokojem. Takie metody nie spotkają nigdy przychylniej reakcji w Anglii” – mówił Eden¹⁷.

Raczyński informował, że *Foreign Office* nie aprobować polityki włoskiej przede wszystkim w Hiszpanii, dalej również w Abisynii i Libii oraz propagandy antyangielskiej w Palestynie i Egipcie. Zastrzeżenia budziły: pakt antykomunistyczny, piractwo łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym czy uwagi Mussoliniego o byłych posiadłościach niemieckich w Afryce¹⁸.

W połowie lutego 1938 r. polska służba dyplomatyczna informowała MSZ o istnieniu nad Tamizą dwóch grup politycznych i takiej samej liczbie kierunków brytyjskiej polityki zagranicznej. Do pierwszej należeli: Chamberlain, Samuel Hoare, Lord Halifax, John Simon, Philip Cunliffe-Lister (Lord Swinton), Thomas Inskip. Uważali oni, że Wielka Brytania nie mogła mieć wrogów w trzech miejscach na świecie tj. na Morzu Śródziemnym – Włochy, w Europie – Niemcy i na Dalekim Wschodzie – Japonia. Wychodzili oni z założenia, że w owym czasie największe niebezpieczeństwo stanowiła Japonia, dlatego też stawiali przede wszystkim na porozumienie z Berlinem i Rzymem. Grupa druga (Anthony Eden, Leslie Hore-Belisha, Malcolm MacDonald, William Ormsby-Gore), również zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa Kraju Czerwonej Wiśni, ale nie zamierzała dawać wolnej ręki Włochom na Morzu Śródziemnym oraz Niemcom w Europie¹⁹. Długotrwałe tarcia na linii Chamberlain – Eden wróżyły zmiany w resorcie spraw zagranicznych. Sprawa zbiegła się z wizytą ambasadora hr. Dino Grandi na *Downing Street* dnia 18 II 1938 r. Po spotkaniu z przedstawicielem włoskim doszło do spięcia między Chamberlainem i Edenem – wymiana zdań przypominała „walkę dwóch kogutów”²⁰. Sprawa dotyczyła bezpośredniej ingerencji premiera w sprawy

¹⁷ Ibidem, R. P. nr 23/4 z dn. 17 XI 1937 r., k. 141.

¹⁸ Ibidem, k. 141-142.

¹⁹ Ibidem, sygn. 254, raport z dn. 13 II 1938 r., k. 67-68; ibidem, R. P. nr 4/5 z dn. 15 II 1938 r., k. 53-58.

²⁰ F. McDonough, op. cit., s. 54.

związane z resortem kierownika *Foreign Office* oraz stosunków angielsko-włoskich. Eden uważał, że z Włochami można było rozmawiać tylko i wyłącznie po spełnieniu przez nich znanych im wcześniej warunków tj. opuszczenia przez ochotników włoskich Hiszpanii. Natomiast Chamberlain był zdania, iż nie był to warunek konieczny. Różnica zdań spowodowała, że „Trzasnąwszy drzwiami, Eden opuszcza gabinet premiera, utrudniając porozumienie, gdyż od tej chwili obaj mężowie stanu pozostają *on speaking terms*²¹ (pokłóceni; formalnie – rozmowa tylko w wyjątkowych sytuacjach). Dwa dni później (20 lutego) Eden ogłasza swoją dymisję²². Jego rezygnacja oprócz osłabienia rządu i Partii Konserwatywnej była niewątpliwie na rękę Włochom i Niemcom. Miejsce Edena zajął Halifax, polityk cieszący się zaufaniem Chamberlaina.

Według Raczyńskiego nowy kierownik *Foreign Office* był politykiem opanowanym i zrównoważonym, ale jednocześnie zamkniętym w sobie i niezbyt kontaktowym. Polski ambasador dodawał: „Jego dążenie do porozumienia z Włochami i Niemcami nie opiera się na jakiejś sympatii dla tych krajów, ani tym bardziej ich kierowników, lecz na przeświadczeniu, że utrzymanie pokoju jest momentem najistotniejszym dla interesów brytyjskich i łączy się z tym logiczna dążność do utrzymania Anglii w pewnym izolacjonizmie przez uniknięcie ściślejszego wiązania się z jakimkolwiek państwem czy systemem europejskim”²³.

W marcu 1938 r. sytuacja na kontynencie stawała się coraz bardziej napięta. Anschluss Austrii do Niemiec zachwiał pozycją Chamberlaina, który swój sprzeciw wobec zaistniałej sytuacji ograniczył wyłącznie do wystąpienia w parlamencie²⁴. Zmiany na mapie Europy spowodowały większe zainteresowanie polskiego MSZ ewentualną postawą rządu brytyjskiego w sprawie czechosłowackiej. Raczyński, odpowiadając na zapytanie Centrali, stwierdził, że Anglia prowadzić będzie politykę *appeasementu* i unikać będzie konfron-

²¹ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, k. 91-95.

²² M. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983, s. 97; zob. też A. Eden, *Pamiętniki 1938–1945*, t. II: *Obrachunki*, Warszawa 1972, s. 7; A. R. Peters, *Anthony Eden at the Foreign Office 1931–1938*, New York 1986, s. 350–351; E. Raczyński, *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Londyn 1993, s. 131.

²³ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, R. P. nr 5/2 z dn. 2 III 1938 r., k. 87.

²⁴ M. Nurek, op. cit., s. 109; H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001, s. 298–302; A. Skrzypek, *W kręgu koncepcji Międzymorza i taktyki balansowania (maj 1935 – wrzesień 1938)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: *1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 551; J. Linowski, *Anschluss Austrii a polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii i Polski*, Wojskowy Przegląd Historyczny 1984, nr 1, s. 153.

tacji zbrojnej z Niemcami: „Gdyby konflikt nastąpił, a Francja interweniowała, to Anglia mogłaby zostać wciągnięta. Wobec tego rząd angielski popiera wobec Pragi i Paryża koncepcję odprężenia stosunków niemiecko-czeskich kosztem ustępstw Czechów nawet bardzo daleko idących i oczekuje, że tym sposobem uniemożliwi wybuch konfliktu”²⁵.

W prasie brytyjskiej, która odgrywała znaczącą rolę w życiu politycznym Wielkiej Brytanii, kwestia czechosłowacka zaczęła być coraz częściej omawiana. Gazety były nośnikiem interesów poszczególnych stronnictw politycznych, które na ich łamach prowadziły także własną politykę zagraniczną. I tak z raportów polskich dyplomatów dowiadujemy się, że prasa konserwatywna („Times”, „Daily Telegraph”, „Daily Mail”) była za „nieangażowaniem się Anglii w Czechosłowacji na wypadek agresji niemieckiej”. Natomiast pisma liberalne („News Chronicle”, „Manchester Guardian”), socjalistyczne („Daily Herald”) oraz komunistyczne („Daily Worker”), na początku były zdania, że „Wielka Brytania winna już teraz zapowiedzieć swoją interwencję w obronie Czechosłowacji, na wypadek naruszenia jej granic przez wojska niemieckie”²⁶. Raczyński informował, że z dnia na dzień pisma liberalne oraz socjalistyczne słabły w swoich odważnych deklaracjach. Coraz częściej można było przeczytać, że Czesi powinni „wreszcie zadośćuczynić słusznym żądaniom Niemców sudeckich, których roszczenia są obecnie oceniane jako przynajmniej częściowo uzasadnione”. Dalej polski ambasador pisał, że nad Tamiżą „panuje (...) nadzieja, iż drogą koncesji na rzecz Niemców sudeckich, Czesi oddalą od siebie groźbę radykalniejszych porachunków z Niemcami, a od Europy niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju”²⁷.

Na przełomie lutego i kwietnia 1938 r. priorytetem rządu brytyjskiego w polityce zagranicznej było podpisanie porozumienia z Włochami²⁸. Udało się tego dokonać 16 IV 1938 r.²⁹ Halifax uważał, że układ ten był pierwszym krokiem do pokoju w Europie. Jak donosiła polska służba dyplomatyczna, Anglicy otrzymali zapewnienie, że Włosi nie wykorzystają Hiszpanii „dla zmiany status quo na Morzu Śródziemnym”, w zamian „nie domagali się (...)

²⁵ IPMS, Ambasada RP w Londynie, A.12.53/19, Depesze szyfrowe za okres od 3 I 1938 r. do 27 IV 1938 r., do MSZ z 29 III 1938 r., k. 134.

²⁶ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 941, R. P. nr 8/2 z dn. 12 IV 1938 r., k. 256-257.

²⁷ Ibidem, k. 258-259.

²⁸ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, R. P. nr 8/3 z dn. 13 IV 1938 r., k. 137-139.

²⁹ H. Batowski, op. cit., s. 309.

wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii³⁰. Był to kolejny przykład polityki *appeasementu*, w tym momencie wobec Włoch. Dalej angielski minister spraw zagranicznych stwierdził, że chociaż Anglia posiadała dobre relacje z wieloma państwami, szczególnie z Francją, to dążyć będzie do zbliżenia z Niemcami – „Powinniśmy usunąć wszystkie przyczyny nieufności i podejrzeń, które pozwolą wypracować nam całkowite zrozumienie między Wielką Brytanią i Niemcami”³¹.

Politykę Chamberlaina ostro skrytykował Eden, który zaniepokojony rozwojem wypadków w Europie oraz postawą konserwatystów stwierdził: „(...) Partia Konserwatywna musi kierować się zawsze narodowym punktem widzenia, a w stosunku do państw obcych postępować tak, aby zdobyć ich szacunek. Nikt nie ma pretensji do rządu za to, iż dąży do uspokojenia Europy. Ale to uspokojenie nie może mieć miejsca ze szkodą dla naszych interesów życiowych, dla naszej reputacji narodowej i naszego sprawiedliwego traktowania innych (*sense of fair dealing*)”³².

Wrzesień 1938 r. upłynął na rozmowach, a raczej żądaniach Hitlera dotyczących Czechosłowacji³³. Politycy francuscy Édouard Daladier, Georges Bonnet oraz angielscy Chamberlain i Halifax, w celu uniknięcia wojny podporządkowali się dyktatowi Führera i podpisali między 29–30 IX 1938 r. traktat zapewniający „pokój w Europie”, tzw. Układ monachijski³⁴. Ponadto Chamberlain i Hitler zawarli między swoimi krajami deklarację o nieagresji, co wywołało nieopisaną radość w Anglii i wzrost sympatii dla premiera³⁵. W układzie z 30 września znalazł się ustęp o „usuwaniu z drogi wszelkich powodów do nieporozumień”, co w niedalekiej przyszłości dotyczyć miało Polski³⁶.

Raczyński informował, że oprócz sympatii dla Chamberlaina, nad Tamiżą pojawiły się głosy krytyczne. I tak np. Duff Cooper (pierwszy lord admiralicji) przy okazji swojej dymisji zarzucił premierowi, że „zbyt późno zadeklarował gotowość zbrojnej interwencji w razie zaatakowania przez Niemcy Czechosłowacji i za późno ogłosił mobilizację floty brytyjskiej”³⁷. Duff Co-

³⁰ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, R. P. nr 10/3 z dn. 20 V 1938 r., k. 142.

³¹ Ibidem, R. P. nr 10/3 z dn. 20 V 1938 r., k. 141-142.

³² Ibidem, R. P. nr 13/3 z dn. 14 VI 1938 r., k. 164-166.

³³ H. Batowski, op. cit., s. 316-319.

³⁴ S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. III: 1935–1939, Poznań 1992, s. 366–369; zob. też H. Batowski, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1989, s. 13–29.

³⁵ R. J. Q. Adams, op. cit., s. 128.

³⁶ S. Sierpowski, op. cit., s. 370–371.

³⁷ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, R. P. nr 21/5 z dn. 7 X 1938 r., k. 210.

oper miał za złe Chamberlainowi, że podpisał „układ konsultatywny” z Hitlerem, biorąc pod uwagę wyłącznie opinię tzw. ścisłego gabinetu, który tworzyli premier a także Halifax, Simon i Hoare³⁸. Rozgoryczenia z finału monachijskiego nie kryli również Eden i Churchill³⁹. Natomiast w Izbie Gmin parlamentarzysty Partii Pracy mówili o „sprzedaniu” Czechosłowacji, ustępstwach przed siłą, zaprzeczeniu zasad Ligi Narodów oraz bezpieczeństwa zbiorowego⁴⁰.

Przy okazji kryzysu czeskiego polska dyplomacja zwróciła uwagę na postawę rządu brytyjskiego wobec ZSRR. Zdaniem Raczyńskiego premier Chamberlain chciał „wyeliminować czynnik radziecki” z toczącej się w Europie gry politycznej. Podobnie uważał Halifax, który w swoim przemówieniu parlamentarnym stwierdził, że Anglia nie zamierza w najbliższej przyszłości włączyć ZSRR do rozmów bezpośrednich dotyczących Europy Środkowej. Ambasada RP w Londynie donosiła o pojawieniu się 25 października w „The Times” artykułu związanego z tą sprawą. Zwrócono uwagę, że był on niezwykle krytyczny w tonie i prawdopodobnie napisany „na zamówienie”. Tekst zawierał informacje dotyczące przemysłu sowieckiego i wskazywał na całkowite załamanie się gospodarki tego państwa. Według Raczyńskiego został napisany „dla uwydatnienia słabości ekonomicznej Rosji i jej dezorganizacji, a więc w konsekwencji dla wskazania, że Rosja jako faktyczny czynnik europejskiej polityki nie może być poważnie brana w rachubę”⁴¹.

Debaty parlamentarne, które odbyły się w październiku i listopadzie i dotyczyły sytuacji w Europie po Monachium pokazały, że dalsze gwarancje dla Czechosłowacji były kwestią problematyczną. Minister Koordynacji Obrony (Thomas Inskip) przekonywał, że Rząd Jego Królewskiej Mości „czuje się moralnie zobowiązany w stosunku do Czechosłowacji do traktowania gwarancji jako będących w mocy. W razie więc niesprowokowanej agresji wobec Czechosłowacji rząd Jego Królewskiej Mości będzie się niewątpliwie czuł zobowiązany do podjęcia wszystkich kroków, będących w jego mocy, aby zapewnić utrzymanie całości Czechosłowacji”⁴². Premier podpisał się pod słowami swojego ministra, ale zaraz, asekurując się, stwierdził, że wiele spraw wymagało wyjaśnienia. Za najważniejsze uznał rozwiązanie spraw mniejszo-

³⁸ Ibidem; zob. też IPMS, Ambasada RP w Londynie, A.12.52/5C, k. 44-47.

³⁹ R. J. Q. Adams, op. cit., s. 128.

⁴⁰ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, R. P. nr 22/3 z dn. 4 XI 1938 r., k. 215-216; zob. też IPMS, Ambasada RP w Londynie, A.12.52/5C, k. 51-52.

⁴¹ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 254, R. P. nr 22/1 z dn. 2 XI 1938 r., k. 225.

⁴² Ibidem, R. P. nr 24/3 z dn. 30 XI 1938 r., k. 254-255.

ści w Czechosłowacji i sprecyzowanie terminu gwarancja międzynarodowa (chodziło o warunki i uczestnictwo w niej)⁴³.

Według Raczyńskiego „sprawa przewidzianych przez Paryż i Londyn gwarancji jako zapłata za zgodę Pragi na koncesje terytorialne, stała się w warunkach pomonachijskich ciężarem dla «ofiarników», którego woleliby tymczasem nie precyzować, a w każdym razie ograniczyć do minimum”⁴⁴.

Anglicy mający wyrzuty sumienia wobec Czechosłowacji – „ofiary na ołtarzu pokoju” – jak określano to państwo – zaproponowali jej pomoc finansową (ostatecznie 6 milionów funtów szterlingów). Pożyczka udzielona również przez Francję miała zostać przeznaczona dla uchodźców i emigrantów politycznych. Kwota powyższa, chociaż rząd czeski mógł nią swobodnie dysponować, była w pewnym sensie pod kontrolą Brytyjczyków i Francuzów, gdyż co kwartał Czesi musieli przedstawić „zestawienie poczynionych wydatków”. W ten sposób Londyn i Paryż zabezpieczały się przed możliwością wydania pożyczonych sum na inne cele – „odbiegające od ich intencji”⁴⁵.

W pierwszej połowie marca 1939 r. Chamberlain uważał, że poczucie bezpieczeństwa w Europie poprawiło się. Jego zdaniem stosunki na linii Londyn – Berlin były poprawne, a ich przyszłość rysowała się w przyjaznych barwach. „W sferze stosunków angielsko-niemieckich widoki na przyszłość są bardziej obiecujące niż można by sądzić na podstawie wojowniczych artykułów i wypowiedzi prasy niemieckiej”⁴⁶. Uważał też, że roszczenia Włochów wobec Francuzów (Nicea, Korsyka) szybko stracą na aktualności i oba państwa rozpoczną erę dobrego sąsiedztwa. „(...) włoskie ‘natural aspirations’ ograniczą się przede wszystkim do pozycji i kolei w Dżibuti i do statutu dla Włochów w Tunisie”⁴⁷. Wszystko zostało zakłócone przez wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji z 14 na 15 marca i utworzeniem Protektoratu Czech i Moraw, które zostały włączone do Rzeszy dekretem podpisanym dnia 16 marca 1939 r.⁴⁸

Ten krok Hitlera oraz kolejne – włączenie Kłajpedy (22 marca) oraz podpisanie układu niemiecko-rumuńskiego (23 marca) – spowodowały zmianę w polityce Chamberlaina. Ustępstwa zastąpiono gwarancjami, co oczywiście nie było równoznaczne z końcem polityki *appeasementu*.

⁴³ Ibidem, k. 255.

⁴⁴ Ibidem, k. 257.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 255, R. P. nr 3/2 z dn. 3 II 1939 r., k. 11-16.

⁴⁶ Ibidem, R. P. nr 6/3 z dn. 16 III 1939 r., k. 24.

⁴⁷ Ibidem, k. 25.

⁴⁸ S. Sierpowski, op. cit., s. 405-407.

Dnia 31 III 1939 r. strona brytyjska, pomimo wyraźnego ochłodzenia stosunków na linii Londyn–Warszawa (polskie ultimatum wobec Pragi) wysłała z propozycją udzielenia Polsce jednostronnych gwarancji. Chamberlain zobowiązał się udzielić Rzeczypospolitej poparcia w razie zagrożenia jej „żywotnych interesów”⁴⁹. Między 4 a 6 kwietnia Beck, będąc w Londynie, gwarancje dane przez Anglików zamienił w zobowiązania dwustronne⁵⁰.

Zbliżenie polsko-brytyjskie spowodowało zaostrzenie stosunków na linii Berlin–Warszawa–Londyn. Hitler wypowiedział zawartą 26 I 1934 r. na dziesięć lat polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy⁵¹ oraz unieważnił zawarty 18 VI 1935 r. układ morski z Wielką Brytanią⁵².

Niemniej jednak entuzjazm społeczeństwa angielskiego był ogromny. Gazety brytyjskie w przeważającej większości pisały o rewolucyjnej zmianie polityki zagranicznej rządu i końcu *policy of appeasement*. Oto kilka cytatów pojawiających się wówczas w prasie: „Jest to jedno z najwybitniejszych wydarzeń w całej historii brytyjskiej polityki zagranicznej” (Daily Herald); „Premier wczoraj złożył oświadczenie, które według słów p. Greenwooda jest najbardziej epokowym w ostatnim ćwierćwieczu” (Daily Mail, Daily Herald); „Podobnego epokowego oświadczenia Izba nie słyszała od czasu znanej deklaracji Sir Edwarda Gray’a w sierpniu 1914 r.” (The Scotsman, Yorkshire Post); „Cały świat cywilizowany odetchnął z ulgą, gdy pojawiła się wiado-

⁴⁹ IPMS, Kol. 23, Spuścizna po Edwardzie Raczyńskim, 23/H/54, (brak paginacji); zob. też *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień* (dalej PDD 1939 styczeń–sierpień), red. S. Żerka, Warszawa 2005, s. 249, 314; S. Sierpowski, op. cit., s. 414–415; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939. W świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975, s. 422–423; zob. też S. Newman, *Gwarancje brytyjskie dla Polski. Marzec 1939*, Warszawa 1981, s. 248–249.

⁵⁰ IPMS, Ambasada RP w Londynie, A.12.53/23, Depesze szyfrowe za okres od 1 IV 1939 r. do 31 V 1939 r., do MSZ, z dnia 7 IV 1939 r., s. 29; zob. też *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, red. T. Jędruszczak i M. Nowak-Kiełbikowa, t. II: 1933–1939, Warszawa 1996, s. 220–223; PDD 1939 styczeń–sierpień, s. 301, 310; J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu 1936–1939*, Warszawa 1995, s. 239–241; M. Nurek, op. cit., s. 195;

⁵¹ *Dokumenty z dziejów...*, s. 32–34. Szerzej na temat deklaracji o niestosowaniu przemocy zob. *Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 r. z perspektywy Polski i Europy w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*, studia pod redakcją M. Wojciechowskiego, Toruń 2005.

⁵² H. Batowski, *Między dwiema wojnami...*, s. 233, 443; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów...*, s. 463; T. Skinder-Suchcitz, *Rok 1939. Polsko-brytyjska polityka morska*, Warszawa–Londyn 1997, s. 45–46; A. Harasimowicz, *Dyplomacja brytyjska wobec zagadnienia rozbrojenia 1921–1937*, Łódź 1990, s. 287–288.

mość, że nareszcie poważny wysiłek został zrobiony by skrępować europejskiego wariata” (Time and Tide)⁵³.

Mogło się wydawać, że Brytyjczycy zaangażują się mocniej w sprawy Europy Środkowo-Wschodniej⁵⁴ i będą traktować Polskę jako równorzędnego partnera, z którym wspólnie przeciwstawią się ekspansjonizmowi niemieckiemu – nic bardziej mylnego. Już 3 maja angielski minister spraw zagranicznych nie widział niczego niepokojącego z wysuwanych od dłuższego czasu żądań niemieckich – powrotu Gdańska do Rzeszy czy wybudowania eksterytorialnej autostrady⁵⁵. Fiaskiem zakończyły się również prowadzone w Londynie przez Adama Koca rozmowy dotyczące pożyczki na dobrojenie armii polskiej⁵⁶.

Na przełomie lipca i sierpnia Brytyjczycy, kosztem interesów polskich, szukali wyjścia z coraz bardziej napiętych stosunków na linii Warszawa–Berlin. Zainicjowali również rozmowy francusko-angielsko-radzieckie w Moskwie. Jak wiemy ZSRR ostatecznie podpisał 23 sierpnia układ z III Rzeszą, znany jako pakt Ribbentrop–Mołotow. Zszokowana Anglia oświadczyła, że zaistniała sytuacja nie zmieni jej stosunku wobec II RP. Wyjściem z sytuacji było podpisanie polsko-brytyjskiego układu o pomocy wzajemnej z 25 VIII 1939 r. Porozumienie nie oznaczało, że Anglicy przerwali rozmowy z Niemcami, przeciwnie za plecami Polaków próbowali przekonać ich, że nad Wisłą była wola oddania Gdańska, a może również „korytarza”.

Natomiast polscy dyplomaci uznali finał rozmów z Brytyjczykami za sukces. Uważano, że porozumienie stanie się fundamentem pokoju europejskiego i na trwałe zbliży oba kraje. Pierwsze efekty przyszły niespodziewanie szybko. Hitler zrezygnował z planowanego na 26 sierpnia ataku na swojego wschodniego sąsiada. Przesunął go o kilka dni i 1 września zaatakował Polskę, niestety przy biernej postawie zarówno Anglików jak i Francuzów, którzy formalnie 3 września wypowiedzieli wojnę III Rzeszy.

Z punktu widzenia Polski oraz kilku innych krajów europejskich polityka *appeasementu* przyczyniła się pośrednio do utraty przez te państwa niepodległości. Z punktu widzenia Anglii umożliwiła dobrojenie, odsunęła blisko o rok bezpośrednią konfrontację z Niemcami, a te i inne czynniki – ich zdaniem – niepozostały bez wpływu na ostateczny wynik II wojny światowej. ♦

⁵³ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 941, R. P. nr 10/2 z dn. 26 IV 1939 r., k. 323-324, 329.

⁵⁴ Jednostronne gwarancje dla Rumunii oraz Grecji (w tym drugim przypadku chodziło o próbę powstrzymania Rzymu i Berlina w części południowej Europy) z 13 IV 1939 r.

⁵⁵ H. Batowski, *Między dwiema wojnami...*, s. 351.

⁵⁶ H. Jackiewicz, *Brytyjska pożyczka dla Polski w 1939 r.*, *Więź* 1974, nr 9, s. 105 i n.

British policy of appeasement and outbreak of World War II

The aim of the article is to present British foreign policy called 'policy of appeasement' in the period between May 1937 and September 1939. The article describes among other things English-German, English-Italian, English-Polish relations with regard to situation in Europe, mainly her Central-Eastern part. British foreign policy in Neville Chamberlain's term of office was typified by larger and larger concessions to Germany i.a. Austria, Czecho-Slovakia, Memel (Klaipeda). Chamberlain, upset by development of situation in Europe, decided to grant Poland unilateral guarantees (31 March 1939), which were altered by Józef Beck into bilateral obligation early in April. This change in British foreign policy, concessions replaced with guarantees, did not finished the policy of appeasement. British politicians still considered peaceful solutions at the cost of other countries – in September 1939 Poland fell victim to appeasement policy. The Anglo-Polish agreement regarding a provision of mutual aid concluded on 25th August 1939, which in its assumption was supposed to help avoiding the war, only postponed it for a few days. Although the English joined World War II (3 September), at the beginning they reduced their participation only to propaganda activities, like dropping leaflets on German territory. Conduct of British foreign policy was a great disappointment for Polish government and society. Great Britain put away direct confrontation with the III Reich and gained time for preparation. According to British opinion the abovementioned actions were one of the factors which contributed to win World War II.

